Wzrost opłaty za śmieci – fakty, nie mity!

Ostatnia sesja Rady Miejskiej w Kętach (11.01.2019r.) zakończyła się przyjęciem uchwały o zwiększeniu opłaty śmieciowej do 14 zł od osoby na miesiąc. Nie ma co ukrywać, że jest to znaczna podwyżka, ale czy wynikająca z woli Burmistrza i Radnych? Otóż nie! Podwyżka jest wymuszona kolosalnym zwiększeniem przez Prezesa Rady Ministrów – czyli Premiera - opłat za korzystanie ze środowiska.

Wspomniane opłaty już w 2018 r. wzrosły o prawie 600% !!! W 2019 r. nastąpiła kolejna ich podwyżka.

Widać to dobitnie na poniższym wykresie

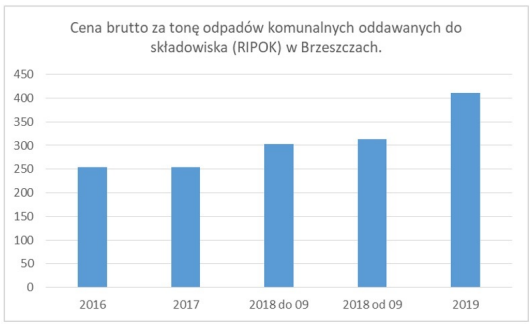


Ta opłata to znaczący składnik ceny jaką trzeba zapłacić za tonę odpadów wywiezionych na

składowisko do Brzeszcz i jest całkowicie niezależna od burmistrza, jak i samego składowiska.

Znaczący wzrost opłaty zbiegł się z wprowadzeniem przez rząd programu Czyste Powietrze. Dlaczego o tym piszemy? Otóż dlatego, że znaczna część tej opłaty trafi do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i jego wojewódzkich odpowiedników, które to realizują program „Czyste Powietrze". Drodzy Państwo, jeśli ktoś mówi, że w ciągu kilku lat przeznaczy na ten program miliardy złotych to musicie zdawać sobie sprawę z tego, że te pieniądze nie spadną z nieba tylko zostaną zabrane z naszych kieszeni.

Jaki wpływ miała ta opłata na cenę zagospodarowania odpadów zmieszanych w Brzeszczach przedstawia poniższy wykres:



Jak widać opłata środowiskowa w znacznym stopniu wpływa na cenę, za którą odpady komunalne (zmieszane) odbierane są w Brzeszczach.

Pojawiają się też zarzuty, że podwyżka wynika z tego, iż gmina i spółka Komax nie zarabiają jak inne gminy na śmieciach. I tu zwracamy się do autorów tych rewelacji z prośbą, by wskazali nam choć jedną gminę, która na śmieciach zarabia, bo jesteśmy pewni jak niczego innego, że zwyczajnie taka gmina nie istnieje. Gdyby na śmieciach był taki zarobek jak twierdzą niektórzy, to czy byłoby tyle pożarów składowisk??? Otóż nie, sprzedawano by te odpady posegregowane na pniu, a nie składowano i czekano aż się „same zutylizują" znikając w płomieniach.

Kolejny zarzut jest taki, że opłata śmieciowa jest niesprawiedliwa i nie rozróżnia osiedli bloków od domów jednorodzinnych. Niestety opłata śmieciowa ustalona jest na mocy ustawy i nie może być kształtowana dowolnie. Może i faktycznie mieszkańcy bloków nie „produkują" tyle popiołu i odpadów zielonych co mieszkańcy domów jednorodzinnych, ale za to wywóz śmieci odbywa się tam raz w tygodniu, a czasem częściej.

Usłyszeć można również, że to wina Komaxu, który jest drogi. Otóż nie, nie jest drogi. W 2017 r. na przetargu na wywóz i zagospodarowanie odpadów komunalnych w Gminie Kęty pojawiły się dwie oferty - tańsza Komaxu i droższa złożona przez firmę ze śląska. Kęcka spółka zaproponowała niewiele ponad 5,7 mln zł, a konkurencyjna firma ponad 9,1 mln zł!!! Co by było gdyby Komax nie przystąpił do przetargu? Może Neapol? A może opłata dużo wyższa niż 9 zł już w 2017 r.?

Jak też daje się zauważyć nie jesteśmy zieloną wyspą, bo wszystkie okoliczne gminy podnoszą opłaty. Przykładem dość drastycznym może być tutaj gmina Wieprz, gdzie opłata wzrosła z 5 do 13 zł na miesiąc od jednego mieszkańca. Warto podkreślić, że w tej sąsiedniej gminie odbiór śmieci odbywa się tylko raz w miesiącu (to gmina wiejska).

Na koniec apel i prośba do Was Drodzy Czytelnicy! Edukujcie swoich znajomych, sąsiadów, rodzeństwo i każdego kogo możecie, że jedynym sposobem na zmniejszenie tej stawki jest segregowanie śmieci. Musimy zatrzymać trend wzrostu ilości odpadów zmieszanych, bo koszt ich utylizacji jest największy!